

# Janusz Mariański

---

## Kościół wobec bezrobocia

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 6/1, 171-188

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JANUSZ MARIJAŃSKI

## KOŚCIÓŁ WOBEC BEZROBOCIA

### 1. Wprowadzenie w problematykę

W procesie restrukturyzacji gospodarki dokonują się zmiany w systemach produkcji, spowodowane zastosowaniem nowych, bardziej zaawansowanych technologii. Ta reorganizacja procesów produkcji poprzez innowacje techniczne i racjonalizację prowadzi do zwiększenia wydajności, z drugiej jednak strony odbija się w sposób negatywny na zatrudnieniu. „Głębokie przemiany techniczne, ekonomiczne i społeczno-kulturowe, dokonujące się w obecnej epoce, wywierają wielki wpływ na świat pracy, w którym występują co prawda pewne zjawiska pozytywne, ale zarazem rodzą się nowe i poważne problemy. Na pierwszy plan wysuwa się tu bolesne zjawisko bezrobocia, coraz powszechniejszego nie tylko wśród młodych, poszukujących po raz pierwszy pracy” (Jan Paweł II w *Colle di Val d’Elsa* i *Sienie* 30 marca 1996 r.)<sup>1</sup>.

W nowoczesnych społeczeństwach ludzie są zastępowani przez maszyny, które wykonują tę samą pracę szybciej, taniej i dokładniej. Rozwój technologiczny może sprzyjać redukcji zatrudnienia i wzrostowi bezrobocia strukturalnego. Nowe miejsca pracy pojawiają się na ogół w innych zawodach, niż w tych, w których są zwolnienia. Bezrobocie jest dzisiaj poważnym problemem w wielu krajach Europy<sup>2</sup>.

W XX wieku Kościół rozważa systematycznie problemy dotyczące sprawiedliwego ustroju społecznego w dziedzinie stosunków pomiędzy pracą i kapitałem. Znalazło to wyraz w encyklice *Quadragesimo anno* Piusa XI, w licznych wypowiedziach Piusa XII, w encyklikach *Mater et Magistra* i *Pacem in terris* Jana XXIII, w *Populorum progressio* i w liście apostolskim *Octogesima adveniens* Pawła VI. W obliczu przyspieszonych zmian społecznych Kościół podejmuje wciąż na nowo weryfikację i zmianę ocen w kwestiach społecznych.

Encyklika *Laborem exercens* Jana Pawła II jest poświęcona w sposób szczególny znaczeniu pracy ludzkiej, będącej kluczem do rozwiązania współcze-

<sup>1</sup> „L’Osservatore Romano”. R. 17: 1996, nr 6, s. 23.

<sup>2</sup> M. Haller, *Klassenstruktur und Arbeitslosigkeit – Die Entwicklung zwischen 1960 und 1990*. W: *Die westeuropäischen Gesellschaften im Vergleich*. Hrsg. von S. Hradil, S. Immerfall. Opladen 1997, s. 377-428.

snej kwestii społecznej i stanowiącej podstawowy wymiar ludzkiej egzystencji. Według Jana Pawła II nowe przemiany w układach technologicznych, ekonomicznych i politycznych będą wywierać wpływ na świat pracy i produkcję nie mniejszy od tego, jaki wywierała rewolucja przemysłowa w XIX wieku. Te nowe warunki będą wymagać przekształcenia i rewizji struktur współczesnej ekonomii oraz podziału pracy, będą pociągać za sobą m.in. bezrobocie (przynajmniej okresowe) lub konieczność przekwalifikowania się (LE 1)<sup>3</sup>.

W encyklice *Centesimus annus* spotkały się dwa ważne wątki społecznego nauczania Kościoła: obrona godności i praw osoby ludzkiej w obrębie sprawiedliwej relacji pomiędzy pracą a kapitałem oraz troska o pokój. W liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* wśród tzw. ciemnych stron współczesności wymienia się współodpowiedzialność licznych chrześcijan za przejawy głębokiej niesprawiedliwości i nierówności społecznej. „Wypadałoby zapytać, jak wielu z nich naprawdę zna i konsekwentnie realizuje wskazania nauki społecznej Kościoła”<sup>4</sup>.

Idzie w gruncie rzeczy o stworzenie takiego porządku społecznego i ekonomicznego, w którym mogliby uczestniczyć wszyscy, szczególnie poprzez pracę. „Pierwszorzędnym celem polityki gospodarczej narodów – podkreślił Jan Paweł II do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady «Iustitia et Pax» 29 września 1994 r. – powinno być inwestowanie w rozwój człowieka i umożliwianie tego rozwoju wszystkim w poszanowaniu godności i poczuciu bezpieczeństwa”<sup>5</sup>. Z tego też powodu Kościół występuje – wychodząc z opcji preferencyjnej na rzecz ubogich – przeciw niedopuszczalnym nierównościom społecznym i ekonomicznym.

*Ewangelia pracy* stanowi podstawowy aspekt nauki Kościoła o sprawiedliwości społecznej, opartej na głoszeniu prawdy o godności i prawach osoby ludzkiej, wyrażającej się w demaskowaniu niesprawiedliwych struktur społecznych oraz przyczynianiu się do pozytywnych przemian w społeczeństwie i promowaniu prawdziwie ludzkiego rozwoju. Kościół będzie poruszał kwestie społeczne tak długo, „dopóki na świecie dzieje się choćby najmniejsza niesprawiedliwość” (Jan Paweł II w homilii podczas Mszy św. na lotnisku w Legnicy 2 czerwca 1997r.)<sup>6</sup>. Współczesne głębokie przemiany gospodarcze i społeczne sprawiają, że zagadnienie pracy i bezrobocia stają się coraz bardziej złożone i wiążą się z bardzo poważnymi problemami ludzkimi.

---

<sup>3</sup> Rejestrowane bezrobocie obejmujące do 5% ogółu zatrudnionych nie jest jeszcze alarmujące. Ł. Czuma, *Wprowadzenie do ekonomii*. Białystok 1997, s. 111.

<sup>4</sup> „L'Osservatore Romano”, R. 15: 1994, nr 12, s. 16.

<sup>5</sup> „L'Osservatore Romano”, R. 15: 1994, nr 12, s. 37.

<sup>6</sup> „L'Osservatore Romano”, R. 18: 1997, nr 7, s. 20.

Bezrobocie jest nie tylko ważną kwestią społeczną o charakterze strukturalnym, ale i ogromnym problemem moralnym odnoszącym się do człowieka jako osoby. Potrzebujący człowiek, a takim jest każdy bezrobotny, znajduje się w polu troski Kościoła, nie zapominającego o żadnej z najgłębszych potrzeb człowieka. Obrona godności człowieka, dążenie do sprawiedliwego podziału dóbr, zgodne i solidarne budowanie społeczeństwa – to niezbędne przesłanki prawdziwego pokoju społecznego. Wyzysk słabych, niepokojące przejawy ubóstwa i nierówności społeczne, utrudniają i opóźniają stworzenie trwałych podstaw ładu moralnego. Podziały w społeczeństwie na tych, którzy posiadają pracę, i na tych, którzy jej poszukują, grozi powstaniem nowych podziałów i antagonizmów klasowych, zastępujących stary podział klasowy na właścicieli środków produkcji i właścicieli samej tylko siły roboczej<sup>7</sup>.

Nowy ład społeczny opiera się na najistotniejszych wartościach moralnych, gwarantujących prymat człowieka i wspólnot ludzkich w życiu każdego kraju (przemówienie Jana Pawła II w Bejrucie 11 maja 1997 r.)<sup>8</sup>. Doktryna społeczna Kościoła, zachowująca swoją zasadniczą ciągłość i dynamiczną naturę, jest otwarta na dialog z rozmaitymi nurtami współczesnej kultury oraz na zmieniającą się w niezwykle szybkim tempie sytuację współczesnego świata. Nieustannie uściśla niezmiennie zasady oparte na prawie naturalnym i objawionym, zwłaszcza w aspekcie ich konkretnych zastosowań. „Wobec coraz szybszego tempa przemian społecznych trzeba dziś poddawać naukę społeczną nieustannej weryfikacji i ocenie” (przemówienie Jana Pawła II do członków Papieskiej Akademii Nauk Społecznych 25 kwietnia 1997 r.)<sup>9</sup>.

W niniejszym opracowaniu chcemy zwrócić uwagę na wybrane aspekty bezrobocia z perspektywy społecznego nauczania Kościoła, akcentującego przede wszystkim moralne wymiary tego zjawiska. Problem zatrudnienia i związane z nim konsekwencje Kościół spostrzega w perspektywie budowania solidarnego społeczeństwa, w którym osoba ludzka stanowi pierwsze i ostateczne kryterium przy planowaniu zatrudnienia (Jan Paweł II podczas spotkania z uczestnikami pielgrzymki NSZZ „Solidarność” 11 listopada 1996 r.)<sup>10</sup>. Człowiek jako istota duchowa jest podstawową wartością i liczy się bardziej aniżeli wszelkie struktury społeczne, w których on uczestniczy.

Nauczanie społeczne Kościoła nie zastępuje teorii ekonomicznych, lecz wskazuje przede wszystkim na moralne aspekty bezrobocia. Podkreśla, że cały porządek gospodarczy jest dla człowieka a nie odwrotnie. Całej rzeczywisto-

---

<sup>7</sup> J. Y. Calvez, *Jakie miejsce należy się pracy w naszym życiu?* „Społeczeństwo”, R. 6: 1996, nr 3, s. 512.

<sup>8</sup> „L'Osservatore Romano”, R. 18: 1997, nr 8-9, s. 28.

<sup>9</sup> „L'Osservatore Romano”, R. 18: 1997, nr 8-9, s. 40.

<sup>10</sup> „L'Osservatore Romano”, R. 18: 1997, nr 1, s. 49.

ści otwartej na Transcendencję nadaje interpretację personalistyczną i solidarystyczną. Nie zgadza się tym samym z tezą, że w neutralnych światopoglądowo dziedzinach życia jak np. polityka czy gospodarka Kościół nie ma prawa wypowiadać się w sposób wiążący.

## 2. Priorytet osoby ludzkiej w świecie pracy

Dość powszechnie przyjmuje się, że „większość wyznawanych przez nas – Europejczyków – wartości i ideałów, a także większość naszych codziennych działań, mniej lub bardziej poważnych, wywodzi się z pojęcia człowieka, jakie wprowadziło chrześcijaństwo”<sup>11</sup>. Chrześcijaństwo podkreśla, że każda istota ludzka obdarzona jest taką samą godnością. Wierzący rozpoznają w człowieku obraz Boga i jego pierwszeństwo wśród wszystkich stworzeń. Osoba ludzka jest stworzona na obraz Boga i wyniesiona do nadprzyrodzonego przeznaczenia. Kościół wskazuje na wielkość człowieka będącego obrazem Boga i na jego prymat w świecie stworzenia. Prezentuje więc integralną koncepcję osoby ludzkiej i wyraża przekonanie, że tylko w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej można budować właściwe kształty gospodarki, demokracji, kultury, krótko mówiąc, braterskiego i solidarnego społeczeństwa.

W godności człowieka, który jest obrazem Boga, partycypuje ludzka praca. Z teologicznego punktu widzenia człowiek jest mandatariuszem Boga, z jego polecenia wykonuje on swoją pracę. Świat stworzony nie jest w pełni doskonały, człowiek poprzez pracę przyczynia się do jego przekształcania. W pewnym sensie jest współpracownikiem Boga w dziele „stwarzania” świata (cooperator Dei). Człowiek jest m.in. obrazem Boga przez to, że otrzymał od Boga nakaz panowania nad ziemią. „W wypełnianiu tego polecenia człowiek, każda istota ludzka, odzwierciedla działanie samego Stwórcy wszechświata” (LE 4).

Praca ludzka jest uszlachetniona przez to, że dzięki niej człowiek potwierdza się jako obraz Boga i jako ten, który panuje. Człowiek jako „osoba pracuje, wykonuje różne czynności przynależące do procesu pracy, a wszystkie one, bez względu na ich charakter, mają służyć urzeczywistnianiu się jego człowieczeństwa, spełnianiu osobowego powołania, które jest mu właściwe z racji samegoż człowieczeństwa” (LE 6). Niezależnie od charakteru pracy człowiek jest zawsze podmiotem pracy, jest osobą oraz centrum życia społecznego. Praca jest wykonywana przez człowieka i dla człowieka, a jego działalność nie może być poddana tylko i wyłącznie kryteriom ekonomicznym, ale również kryteriom moralnym.

W kontekście godności człowieka Kościół podejmuje zagadnienie praw ludzi pracy i piętnuje sytuacje, w których te prawa są gwałcone, starając się tak oddziaływać na bieg przemian społecznych, aby dokonywał się prawdzi-

---

<sup>11</sup> D. de Rougemont, *List otwarty do Europejczyków*. Tł. A. Olędzka- Frybesowa. Warszawa 1995, s. 48.

wy postęp człowieka i społeczeństwa (LE 1). Człowieka nie można sprowadzać do rangi towaru, środka czy narzędzia produkcji. Właściwym podmiotem pracy jest człowiek, bowiem według planu Bożego praca jest dla człowieka a nie człowiek dla pracy (LE 5-6). Ma ona służyć rozwojowi osoby ludzkiej, a nie nadmiernemu stłumieniu tego, co odpowiada ludzkiej godności.

Związek zachodzący między osobą ludzką i pracą ma charakter zasadniczy i żywotny. Nauka społeczna Kościoła akcentuje zarówno obowiązek wykonywania rzetelnie pracy, jak i prawo każdego do pracy (KDK 67), ostrzega przed wizją szybkiego zysku, kosztem innych ludzi<sup>12</sup>. Gospodarka i rynek nie mogą być stawiane ponad człowiekiem, a wolna konkurencja nie może tłumić solidarności w szerszej skali. Człowiek czerpie swój pełny wymiar jedynie w relacji z innymi, rozwijając swoją osobowość staje się uwrażliwiony na bliźnich.

Formy degradacji osoby ludzkiej stały się we współczesnym świecie bardzo subtelne, a tym samym bardziej niebezpieczne. Z przesłanki godnościowej wywodzi się sprzeciw Kościoła wobec roszczeń „dzikiego” kapitalizmu oraz zasada pierwszeństwa pracy przed kapitałem. Działalność ludzka jest zawsze pierwszą przyczyną sprawczą, podczas gdy kapitał, tworząc razem środki produkcji, pozostaje jedynie narzędziem lub przyczyną nadrzędną procesu produkcji (LE 12). Godność osoby ludzkiej stanowi podstawowe kryterium oceny pracy, a nie odwrotnie. Dlatego twierdzi się, że gospodarka jest dla człowieka, a nie człowiek dla gospodarki<sup>13</sup>.

Robotnik jest i pozostaje zawsze osobą. Każda praca mierzy się nade wszystkim miarą godności samego podmiotu pracy, czyli osoby: człowieka, który ją spełnia (LE 6). Celem każdej pracy jest człowiek, jej twórca i sprawca, poprzez pracę powinien on udoskonalać i pogłębiać swoją osobowość. Ważne są nie tylko materialne wymiary ludzkiej pracy (dobrobyt jednostki, rodziny, społeczeństwa), ale i wymiary społeczne (praca jako wyznacznik statusu społecznego) oraz wymiary osobowościowe (praca jako źródło sensu życia i samorealizacji). Jest ona warunkiem rozwoju każdego człowieka (wymiar personalistyczny) i należy do niezbywalnych praw osoby ludzkiej (wymiar moralny).

### 3. Prawo do pracy a bezrobocie

Prawo do pracy nie jest wymuszonym kompromisem, jest podstawowym prawem osoby ludzkiej, koniecznym dla jej rozwoju, dla rozwoju rodziny i całego społeczeństwa. Zatrudnienie jest dobrem podstawowym, warunkiem god-

---

<sup>12</sup> *Für eine gerechtere und brüderlichere Welt. Rundschreiben der katholischen Bischofskonferenz Ungarns über die ungarische Gesellschaft an die Gläubigen und an alle Menschen gemäß Willens.* Budapest 1966, s. 30-31.

<sup>13</sup> F. Hengsbach, *Die Wirtschaft ist für die Menschen da. Vom Umsteuern des Wachstums und der gesellschaftlichen Arbeit.* „Anzeiger für die Seelsorge”. R. 1994, nr 10, s. 460-465; T. Borutka, *Nauczenie społeczne papieża Jana Pawła II.* Kraków 1994, s. 223-229.

nego życia. Społeczeństwo nie może dopuszczać do masowego bezrobocia, nawet jeżeli byłoby ono uzasadnione z przyczyn ekonomicznych. Pomiedzy bezrobociem a prawem do pracy zachodzi do pewnego stopnia sprzeczność. Trzeba więc poszukiwać równowagi pomiędzy wymogami wolnego rynku a regulami chroniącymi prawa świata pracy, m.in. prawo do pracy dla wszystkich.

Słusznie zauważył Jan Paweł II na spotkaniu z przedstawicielami związków zawodowych 2 grudnia 1996 r.: „W dynamicznym i zmieniającym się kontekście współczesnej gospodarki należy raz jeszcze podkreślić, iż prawo do pracy jest fundamentalnym prawem, odpowiadającym podstawowej ludzkiej powinności utrzymania siebie i swojej rodziny. Mówimy tu nie tylko o prawie do zdobywania niezbędnych środków do życia, ale o tworzeniu takich warunków, w których ludzie pracy mogą się w pełni realizować i czynnie uczestniczyć w życiu swoich społeczności”<sup>14</sup>.

Podporządkowanie pracy kapitałowi sprzeciwia się porządkowi ustanowionemu przez Stwórcę. Porządek ten jest zachwiany albo zniszczony, dając w konsekwencji okazję do różnych form wyzysku i niesprawiedliwości, jeżeli praca nie jest traktowana jako wykonywana przez człowieka i dla człowieka. Praca jest związana z jej podmiotem, tj. z człowiekiem, który jest moralnie zobowiązany do pracy. Moralnemu obowiązкови pracy odpowiada prawo do pracy (OA 14), związane z podstawowym wymiarem ludzkiej egzystencji. W prawie do pracy dostrzega się współcześnie gwarancję godności człowieka, który bez godziwej pracy byłby pozbawiony dostatecznych warunków dla rozwoju odpowiadającemu wymiarowi osobowemu i społecznemu. Bezrobocie jako zaprzeczenie godności osoby ludzkiej jest zawsze złem (LE 18), jest swoistą formą wykluczenia społecznego. Negatywna ocena bezrobocia jest prostą konsekwencją wynikającą z chrześcijańskiej wizji pracy.

Prawo do pracy wiąże się z prawem do wolnego wyboru własnej działalności. „Uprawnień tych nie należy jednak pojmować w sensie indywidualistycznym, ale w kontekście powołania do służby i współpracy z innymi. Nie można korzystać z wolności w sposób moralny nie uwzględniając relacji i powiązań z wolnością innych. Nie należy ich pojmować jako ograniczenia wolności osobistej, ale jako warunek jej rozwoju oraz jako wkład w rozwój całego społeczeństwa” (audiencja generalna 19 marca 1997 r.)<sup>15</sup>. Prawo do pracy jest podstawowym prawem ludzkim, ale praca jest i obowiązkiem, wynikającym ze społecznych powiązań człowieka<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 18: 1997, nr 2, s. 49.

<sup>15</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 18: 1997, nr 6, s. 43.

<sup>16</sup> W *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* z dnia 10 grudnia 1948 r. czytamy: „Każda osoba ludzka ma prawo do pracy, do jej wolnego wyboru w warunkach sprawiedliwych i zadowalających, oraz do ochrony na wypadek bezrobocia” (art. 23, p. 1).

Praca – według społecznego nauczania Kościoła – jest powinnością (obowiązek) i źródłem uprawnienia po stronie człowieka pracującego (prawo). W prawie do pracy zawiera się aspekt pozytywny (uprawnienie do wykonywania pracy) i negatywny (uprawnienie do tego, aby nikt nie przeszkadzał jej wykonywaniu i nie stosował przymusu podejmowania pracy). Kościół nawołuje równocześnie – zwłaszcza młodych – do nieustannego doskonalenia swoich umiejętności zawodowych, aby mogli kompetentnie wykonywać swoją pracę (Jan Paweł II w przemówieniu do młodzieży z 21 sierpnia 1997 r.)<sup>17</sup>.

Prawo do pracy nie może być rozumiane jako prawo do określonego miejsca pracy, które może podlegać zaskarżeniu przez dany podmiot, ale jako prawo wolnościowe, prawo osoby ludzkiej. Społeczeństwo nie może utrudniać realizacji tego prawa, ale jest zobowiązane inicjować środki gwarantujące pracę. „Zgodnie z zasadą pomocniczości za jego rozwiązanie w pierwszym rzędzie nie jest odpowiedzialne państwo, ale poszczególni pracownicy i pracodawcy, a następnie partie stojące za stronami umów zbiorowych”<sup>18</sup>. Państwo poprzez swoją politykę gospodarczą powinno jednak zadbać o to, aby prawo do wolności w dziedzinie pracy nie stało się iluzją<sup>19</sup>. Jest ono gwarantem wolności i praw każdej osoby ludzkiej.

Bezrobocie jest znakiem niedorozwoju społecznego i gospodarczego państwa (SRS 18). Obowiązki państwa w szukaniu konkretnych i skutecznych rozwiązań problemów bezrobocia są znaczące. „Do osiągnięcia tych celów Państwo winno się przyczyniać zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio. Pośrednio i zgodnie z zasadą pomocniczości, stwarzając warunki sprzyjające swobodnej działalności gospodarczej, która mogłaby zaofiarować wiele miejsc pracy i źródeł zamożności. Bezpośrednio i zgodnie z zasadą solidarności, ustalając w obronie słabszego pewne ograniczenia autonomii tych, którzy ustalają warunki pracy, a w każdym przypadku zapewniając minimum środków utrzymania pracownikowi bezrobotnemu” (CA 15).

Przeciwdziałanie bezrobociu jest zobowiązaniem moralnym wielu podmiotów życia publicznego, o ile są one adresatami społecznych odniesień wszelkiej pracy (np. przedsiębiorcy, ekonomiści, związkowcy, instytucje międzynarodowe, kompetentni przedstawiciele różnych środowisk życia gospodarczego i społecznego). Troska o pracę dla wszystkich jest zadaniem zbiorowym, wszystkich i każdego z osobna. Kościół wzywa tych wszystkich, którzy dysponują środkami produkcji, aby tworzyli miejsca pracy, przyczyniając się w ten

<sup>17</sup> „L'Osservatore Romano”, R. 18: 1997, nr 10, s. 18-19.

<sup>18</sup> W. Ockenfels, *Zarys katolickiej nauki społecznej. Wprowadzenie*. Tł. A. Dylus. Warszawa (b. r. wyd.), s. 62.

<sup>19</sup> A. Klöse, *Katolicka nauka społeczna. Jej prawa i aktualność*. Tł. Z. Pietraszun. Warszawa 1985, s. 113.



sposób do rozwiązania problemu bezrobocia w najbliższym środowisku (homilia Jana Pawła II w Legnicy 2 czerwca 1997 r.)<sup>20</sup>.

W okresach, gdy pełne zatrudnienie nie jest możliwe, państwo i przedsiębiorstwa powinny zadbać o lepszy podział zadań między wszystkich pracowników. „Organizacje zawodowe i sami pracownicy powinni umieć pogodzić się dla dobra wszystkich z takim nowym podziałem i być może także z częściową utratą uzyskanych dotychczas korzyści. Nakazuje to ludzka sprawiedliwość i moralność społeczna w takiej samej mierze jak chrześcijańskie miłosierdzie. Nikt nie powinien rozumować w kategoriach czystego indywidualizmu ani radykalnego korporacjonizmu; każdy ma obowiązek pamiętać o całej wspólnocie braci. Należy zatem wychowywać naszych współczesnych, aby zdali sobie sprawę, że wzrost ekonomiczny ma swoje granice i nie dali się zwieść błędnej i złudnej wizji, jaką zdaje się otwierać przed nimi mit nieustannego postępu” (przemówienie Jana Pawła II do uczestników drugiej sesji plenaryjnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych 22 marca 1996 r.)<sup>21</sup>.

Należy więc usuwać przejawy niesprawiedliwości i kształtować w środowisku pracy nowe relacje oparte na braterstwie, sprawiedliwości i solidarności. Nie jest to możliwe bez przełamania procesów zanikania wrażliwości moralnej oraz odejścia od traktowania przedsiębiorstwa jako miejsca ścierania się sprzecznych interesów, w kierunku przedsiębiorstwa jako wspólnoty pracy zmierzającej do wspólnego dobra wszystkich jego członków. Zakład pracy jest czymś więcej niż tylko miejscem, gdzie zarabia się pieniądze.

Prawo do pracy jest częścią istotną prawa do możliwie pełnego uczestnictwa w życiu społecznym (społeczeństwo integracyjne i partycypacyjne). Jest więc zasadą etyczną i postulatem społeczno-politycznym<sup>22</sup>. Bezrobocie, które staje się zjawiskiem masowym, podważa prawo człowieka do pracy. „Obowiązek zarabiania na chleb w pocie czoła zakłada równocześnie prawo do tego. Społeczeństwo, które byłoby tego prawa systematycznie pozbawiane, w którym środki polityki gospodarczej nie pozwalałyby pracownikom osiągać zadowalającego poziomu zatrudnienia, nie może znaleźć odpowiedniego uzasadnienia etycznego, ani też dojść do pokoju społecznego” (CA 43).

Tworzenie nowych miejsc pracy, zmierzające do rozwiązania dramatycznego problemu bezrobocia, jest kluczowym zadaniem społecznym, ciężącym zarówno na jednostkach, inicjatywie prywatnej, jak i na państwie. Realizacja prawa do pracy wskazuje na jedno z ważnych kryteriów sprawiedliwości ustroju społeczno-gospodarczego, jest ważnym zadaniem całego społeczeństwa. We-

<sup>20</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 18: 1997, nr 7, s. 21.

<sup>21</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 17: 1996, nr 6, s. 32.

<sup>22</sup> *Zusammenarbeit. Die gesellschaftliche Herausforderung der Arbeitslosigkeit*. Hrsg. von der Schweizerischen Nationalkommission „Iustitia et Pax” und vom Institut für Sozialethik des SEK. Zürich 1994, s. 11.

dług *Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym* „do społeczeństwa natomiast należy, w miarę zachodzących okoliczności, pomagać ze swej strony obywatelom w znalezieniu sposobności do odpowiedniej pracy” (KDK 67).

Bezrobocie pozbawia ważnego udziału we współtworzeniu dobra wspólnego, często przekształca człowieka z podmiotu życia społecznego w obiekt pomocy społecznej. Według nauczania Kościoła praca ludzka ma wymiar osobowo-społeczny, jest jednym z podstawowych praw człowieka. Bezrobocie Kościół traktuje jako przejaw nieładu moralnego i domaga się zapewnienia wszystkim warunków realizacji prawa do pracy. Ważną sferą działań zmierzających do przeciwdziałania bezrobociu jest kształtowanie właściwych postaw moralnych i solidarne zaangażowanie wszystkich podmiotów mających udział w życiu społeczno-gospodarczym<sup>23</sup>.

#### 4. Bezrobocie a rodzina

Prawo do pracy wiąże się – według społecznego nauczania Kościoła – z prawami rodziny, które z kolei wykazują szczególną bliskość w stosunku do praw człowieka. Na przykład sprawiedliwe wynagrodzenie za pracę jest takie, które w określonym miejscu i czasie daje możliwości zabezpieczenia własnej rodzinie godnego stanu materialnego, społecznego, kulturalnego i duchowego (KDK 67), przy zachowaniu właściwej hierarchii wartości oraz niezbędnej solidarności międzyludzkiej. Praca stanowi podstawę kształtowania życia rodzinnego, które jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka (LE 10).

Prawdziwą wartość pracy można właściwie przedstawić jedynie w relacji do rodziny i społeczeństwa, rozumianych jako całość. Praca utrzymuje rodzinę i zapewnia jej stabilizację. W liście apostołskim *Octogesima adveniens* Paweł VI podkreśla, że „rodzina, bez której żadne społeczeństwo istnieć nie może, ma prawo do korzystania ze środków, które by jej zapewniły warunki zdrowego rozwoju” (OA 18). Praca zapewnia osiągnięcie dóbr materialnych i kulturowych potrzebnych rodzinie.

Rodzinny wymiar prawa do pracy podkreślił Jan Paweł II w *Liście do rodzin z okazji Roku Rodziny 1994*: „Prawa rodziny wykazują szczególną bliskość w stosunku do praw człowieka. Skoro bowiem rodzina jest komunią osób, jej autorealizacja zależy w znacznej mierze od tego, czy są przestrzegane prawa każdej osoby ludzkiej, która ją stanowi. Wśród tych praw niektóre dotyczą wprost rodziny, jak na przykład prawo małżonków do rodzicielstwa oraz wychowania swoich dzieci, inne zaś dotyczą rodziny w sposób pośredni. Szczególne znaczenie ma tu prawo własności, zwłaszcza tak zwanej własności rodzinnej oraz prawo do pracy”<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> F. Kampka, *Bezrobocie źródłem nędzy materialnej i moralnej (w świetle współczesnego nauczania społecznego Kościoła)*. „Ateneum Kapańskie”. R. 87: 1995, nr 3 (517), s. 332.

<sup>24</sup> „L’Osservatore Romano”. R. 15: 1994, nr 3, s. 24.

We współczesnym świecie istnieje wiele trudnych problemów społecznych i gospodarczych. Bezrobocie i rozszerzanie się strefy ubóstwa, niekiedy skrajnego, dotyka wiele rodzin. Szczególnie dotknięte są rodziny z małymi dziećmi oraz rodziny wielodzietne. Brak wystarczających środków materialnych utrudnia, a niekiedy nawet uniemożliwia realizację podstawowych zadań rodziny jak wykształcenie i zapewnienie dzieciom odpowiedniego startu życiowego, stworzenie członkom rodziny perspektyw na przyszłość (LE 10). Wszystko to odciska się głęboko na stylu życia rodziny jako całości i jej członków.

Zjawisko ubożenia części społeczeństwa oraz braku stabilnych warunków życia rodzin (m.in. z powodu bezrobocia) stanowi jedną z głównych barier utrudniających założenie i rozwój rodziny. Lepsza lub gorsza sytuacja ekonomiczna rodziny wiąże się z psychospołeczną jakością życia i jej członków oraz warunkuje w znacznej mierze stopień sprawności funkcjonowania społeczeństw. Stąd Jan Paweł II w *Oređziu na Światowy Dzień Pokoju 1993 r.* podkreśla: „Każdy człowiek i każda grupa społeczna ma prawo do takich warunków życia, które pozwalają na zaspokojenie potrzeb jednostki i rodziny oraz na udział w życiu i w rozwoju własnej społeczności. Gdy określonej grupie ludzi odmawia się tego prawa, mogą oni poczuć się pokrzywdzeni przez system, który ich nie akceptuje, i odpowiedzieć przemocą. Dotyczy to zwłaszcza młodych, którzy pozbawieni właściwego wykształcenia i możliwości znalezienia pracy są najbardziej narażeni na niebezpieczeństwo zepchnięcia na margines i wyzysku”<sup>25</sup>.

Oprócz negatywnych skutków ekonomicznych dla rodzin bezrobotnych istotne są obciążenia natury psychicznej i społecznej. Jeżeli nawet brak jest badań empirycznych ściśle określających skutki bezrobocia dla życia rodzinnego, to niektóre oddziaływania są opisane dość dobrze. Bezrobocie jest nie tylko czynnikiem sprzyjającym rozpadowi małżeństwa i rodziny, ale i istotnym czynnikiem stresującym. Stres rodzinny obejmuje wszystkich członków rodziny i jest szczególnie znaczny w rodzinach z długotrwałym bezrobociem<sup>26</sup>. Sami bezrobotni są traktowani jako jednostki bezużyteczne dla społeczeństwa, marnotrawi się ich zdolności zawodowe i społeczne, niszczy się ich rodziny<sup>27</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje bezrobocie długoterminowe, ponieważ stwarza ono większe problemy w rodzinie niż bezrobocie krótkoterminowe. W wymiarze psychologicznych i społecznych skutków bezrobocia wskazuje się na dezintegrację rodziny, zakłócenia w procesach socjalizacji w jej obrębie, kon-

<sup>25</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 14: 1993, nr 1, s. 6.

<sup>26</sup> F. X. Kaufmann, *Zukunft der Familie im vereinigten Deutschland. Gesellschaftliche und politische Bedingungen*. München 1995, s. 144-145.

<sup>27</sup> *Gegen Unmenschlichkeit in der Wirtschaft. Der Hirtenbrief der katholischen Bischöfe der USA „Wirtschaftliche Gerechtigkeit für alle”*. Aus deutscher Sicht kommentiert von Friedhelm Hengsbach. Freiburg im Breisgau 1987, s. 220.

flikty rodzinne, zakłócenia w stosunkach sąsiedzkich i koleżeńskich itp. Z sondazy opinii publicznej wynika, że bezrobocie ojca wyraźnie negatywnie wpływa na atmosferę domu rodzinnego, sprzyja powstawaniu napięć między rodzicami i dziećmi, szczególnie w relacjach z ojcem<sup>28</sup>.

Kościół podkreśla, że podstawowym aspektem sprawiedliwości społecznej jest uznanie właściwej godności pracy ludzkiej oraz faktu, że zasługuje ona na właściwe wynagrodzenie, wystarczające, aby pracujący człowiek mógł się utrzymać razem ze swoją rodziną (Jan Paweł II w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Castelpetroso 19 marca 1995 r.)<sup>29</sup>. Dotyczy to szczególnie tych, którzy emigrują, zmuszeni do tego przez ubóstwo i nieludzkie warunki życia, w poszukiwaniu pracy, która pozwoli im żyć i utrzymać rodzinę.

Przypomina się o pilnej konieczności dopomożenia rodzinom najbardziej niefortunnych. Ci, którzy nie mają pracy, cierpią niejednokrotnie z tego powodu niedostatek, biedę i upokorzenie. W ich imieniu Kościół zwraca się do rządzących państwami, aby działając na szczeblu krajowym i ogólnosiwiatowym dążyli do powstrzymania procesów pogłębiających ubóstwo i zadłużenie rodzin. „Kościół pragnie, aby politycy i przedsiębiorcy, podejmujący decyzje gospodarcze, byli świadomi swojej odpowiedzialności oraz potrzeby przeprowadzenia reform, dzięki którym rodziny nie będą uzależnione wyłącznie od udzielanej im pomocy, lecz będą się mogły utrzymać dzięki własnej pracy” (*List do rodziny Jana Pawła II z okazji Roku Rodziny 1994*)<sup>30</sup>.

Kiedy rodzina nie jest w stanie wypełnić swoich zadań (m.in. z powodu bezrobocia), negatywne konsekwencje spadają na całe społeczeństwo. Ta podstawowa komórka społeczna odgrywa kluczową rolę w funkcjonowaniu jednostek i społeczeństwa. Rodziny otoczone opieką, wspomagane i wzmacniane w ich własnej stabilności, przynoszą korzyść wszystkim. W przemówieniu do przemysłowców i intelektualistów w Kolumbii 1 lipca 1986 roku Jan Paweł II podkreślił, że „stworzenie nowych miejsc pracy i odpowiedni poziom płac jest sprawą nieodzowną dla zapewnienia lepszej przyszłości oraz uniknięcia ogromu zła w życiu rodzin pozbawionych ochrony i organizacji życia w skali całego narodu”<sup>31</sup>.

Poprzez pracę człowiek uzyskuje płacę, która powinna jemu i jego rodzinie zapewnić poziom życia prawdziwie ludzkiego w porządku materialnym, społecznym, kulturalnym i duchowym. Pomiędzy pracą człowieka i jego rodziną istnieje żywy i ścisły związek. Bezrobotny nie przy-

---

<sup>28</sup> *Dom rodzinny, rodzice, rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków*. Komunikat z badań CBOŚ. BS/104/102/96. Warszawa 1996, s. 8.

<sup>29</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 16: 1995, nr 5, s. 13.

<sup>30</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 15: 1994, nr 3, s. 37.

<sup>31</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 7: 1986, nr 7, s. 5.

znaje się do utraty pracy wobec własnej rodziny, przemilcza fakt bezrobocia. Stopniowo rodzina traci środki na utrzymanie bieżące, na mieszkanie, kształcenie dzieci itp. Bezrobocie wprowadza zakłócenia w całym systemie funkcjonowania rodziny, co oznacza niejednokrotnie przy bliskości zewnętrznej wewnętrzny dystans<sup>32</sup>. Człowiek bezrobotny znajduje się poniekąd poza zasięgiem aktywnego życia, czuje się bezużytecznym, a nawet niepożądanym. Należy więc tworzyć rodzinom takie warunki społeczne, aby mogły one pełnić w sposób niezakłócony swoją niezastąpioną rolę w społeczeństwie.

### 5. Kościół wobec globalnej gospodarki rynkowej

Kościół nie potępia wolności rynku jako takiego, przypomina natomiast o prymacie osoby w dziedzinie ekonomicznej, o obowiązku zharmonizowania wymogów ekonomicznych i etycznych. Na potępienie zasługuje jedynie „dziki rynek”, który pod pretekstem konkurencyjności dopuszcza się eksploatacji człowieka oraz jego środowiska naturalnego. Wymogi gospodarki rynkowej cechujące się wysokim stopniem konkurencyjności nie mogą być sprzeczne z pierwotnym prawem każdego człowieka do pracy pozwalającej utrzymać siebie i rodzinę.

W przemówieniu do członków Papieskiej Akademii Nauk Społecznych 25 kwietnia 1997 r. Jan Paweł II podkreślił: „Kościół bynajmniej nie głosi tej zasady po to, by potępić liberalizację rynku jako taką, ale domaga się, by jej przestrzegano ze względu na prymat człowieka, któremu winne być podporządkowane systemy gospodarcze. Znamy z historii wiele przykładów upadku systemów gospodarki planowanej, które ograniczały swobody obywatelskie i gospodareze. Samo to jednak nie świadczy o wyższości systemów będących ich przeciwieństwem. Doświadczenie pokazuje niestety, że gospodarka rynkowa działająca w sytuacji bezwarunkowej wolności nie jest bynajmniej najbardziej korzystna dla ludzi i dla społeczeństwa. To prawda, że niezwykle szybki rozwój ekonomiczny niektórych krajów niedawno uprzemysłowionych wydaje się potwierdzać tezę, iż rynek jest w stanie wytwarzać bogactwo i dobrobyt nawet w regionach ubogich. Patrząc jednak w szerszej perspektywie, nie można zapominać o cenie, jaką za ten proces płaci człowiek. Nie można nade wszystko zapominać o utrzymującym się skandalu głębokich nierówności między krajami oraz między ludźmi i grupami społecznymi w poszczególnych krajach, na które sami zwróciliście uwagę podczas waszej pierwszej sesji plenarnej”<sup>33</sup>.

---

<sup>32</sup> S. Knobloch, *Praktische Theologie. Ein Lehrbuch für Studium und Pastoral*. Freiburg im Breisgau 1996, s. 211.

<sup>33</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 18: 1997, nr 8-9, s. 40.

W procesie globalizacji gospodarki, która jest jakimś znakiem przełomu XX i XXI wieku – obok wielu aspektów pozytywnych – dostrzega się niebezpieczeństwo pozostawienia na uboczu krajów najbardziej potrzebujących, a nawet całych regionów. Największe korzyści z globalizacji gospodarki czerpie sektor zwany powszechnie „prywatnym”, dzięki typowej dla niego dynamice i przedsiębiorczości. „Kościół uznaje oczywiście istotną rolę tego sektora w stymulowaniu rozwoju, ale zarazem przypomina każdemu, że w działaniu należy zawsze kierować się żywą wrażliwością na dobro wspólne i sprawiedliwość społeczną. Brak należytych struktur międzynarodowych, regulacji prawnych i planowania obecnego procesu globalizacji gospodarki nie zmniejsza społecznej odpowiedzialności przedsiębiorców działających w takim kontekście. Sytuacja najuboższych ludzi i narodów nakazuje każdemu wziąć na siebie swoją część odpowiedzialności za to, aby jak najrychlej zostały stworzone warunki sprzyjające autentycznemu rozwojowi wszystkich” (Jan Paweł II do uczestników europejskiego kongresu poświęconego społecznej nauce Kościoła 20 czerwca 1997 r.)<sup>34</sup>.

Regulacja etyczna i prawna rynku w kontekście gospodarki globalnej jest trudniejsza, tym bardziej nieodczowna, dla stworzenia warunków autentycznego rozwoju. „Im bardziej rynek jest «globalny», tym bardziej potrzebuje czynnika równowagi w postaci «globalnej» kultury solidarności, wrażliwej na potrzeby najsłabszych” (Jan Paweł II do członków Papieskiej Akademii Nauk społecznych 25 kwietnia 1997 r.)<sup>35</sup>. Dotyczy to szczególnie osób zagrożonych bezrobociem lub już bezrobotnych, ale i szerzej, całego świata pracy najemnej, który ponosi konsekwencje wielkich przemian w produkcji i dystrybucji dóbr oraz usług ekonomicznych. „Narody mają prawo do rozwoju. Dlatego wypróbowane do tej pory formy organizacji gospodarczej, politycznej i społecznej oraz same kryteria podziału pracy muszą zostać zweryfikowane i udoskonalone w taki sposób, by można było zapewnić każdemu prawo do pracy, jakie mu przysługuje w ramach wspólnego dobra” (Jan Paweł II w przemówieniu z 20 czerwca 1997 r.)<sup>36</sup>.

W nauczaniu społecznym Kościoła wskazuje się na pomocniczość i solidarność jako zasady społeczno-etyczne zapewniające równowagę rynku. „Rynek światowy odpowiednio zrównoważony i uporządkowany może podnieść poziom dobrobytu i tym samym przyczynić się do postępu kultury i demokracji, do umocnienia solidarności i pokoju. Można się jednak spodziewać, że zupełnie inne będą skutki «dzikiego» funkcjonowania rynku, w którym konkurencyjność jest pretekstem pozwalającym bezwzględnie wyzyskiwać czo-

<sup>34</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 18: 1997, nr 10, s. 37.

<sup>35</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 18: 1997, nr 8-9, s. 41.

<sup>36</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 18: 1997, nr 8-9, s. 37.

wieka i środowisko. Takie działanie rynku, nie do przyjęcia pod względem etycznym, z pewnością będzie miało fatalne konsekwencje, zwłaszcza na dłuższą metę. Prowadzi ono do przekształcenia kultur i żywych tradycji różnych ludów według jednego modelu, najczęściej materialistycznego; eliminuje podstawowe i wspólne wszystkim wartości etyczne i kulturowe; może stworzyć wielką próżnię wartości humanistycznych, «próżnię antropologiczną», nie wspominając już o tym, że stanowi niezwykle poważne zagrożenie dla równowagi ekologicznej. Czyż nie należy się obawiać, że doprowadzi to eksplozji przemocy i zachowań patologicznych, które zrodziłyby bardzo silne napięcia w społeczeństwie? Stałoby się to zagrożeniem dla samej wolności i nawet dla rynku, który przedtem korzystał z nieograniczonej swobody. W świetle tego wszystkiego proces globalizacji rynku – rozpatrywany zarówno z punktu widzenia swoich pozytywnych możliwości, jak i potencjalnych zgroźń – każe nam już dziś dążyć do harmonijnego połączenia «wymogów gospodarki» z nakazami etyki” (Jan Paweł II w przemówieniu z 25 kwietnia 1997 r.)<sup>37</sup>.

## 6. Uwagi końcowe

Wszyscy obywatele mają prawo i obowiązek interesować się życiem publicznym kraju i wpływać na jego kształt. Zaangażowanie się w dobro wspólne wynika bowiem z demokratycznego i obywatelskiego obowiązku. Z troski o dobro wspólne nie może być wyłączony Kościół ani jego struktury. Kościół – głosząc orędzie sprawiedliwości – mówi o problemach społecznych z punktu widzenia troski o człowieka, o konkretną osobę. Pragnie uwrażliwić na wszelkiego rodzaju niesprawiedliwości, formy wyzysku, jawnego lub zakamuflowanego, wzywa do brania odpowiedzialności za życie społeczne kraju. Staje się w ten sposób ważnym ośrodkiem refleksji nad tym, w jakim społeczeństwie chcemy żyć i w jakim żyć będziemy.

Kościół nie traktuje bezrobocia wyłącznie w kategoriach ekonomicznych i społecznych, wskazuje przede wszystkim na jego wymiary etyczne i duchowe, jako przejaw nieporządku moralnego i rozpadu bądź zakłócenia właściwej hierarchii wartości. Jeżeli odsetek bezrobotnych może zwiększać się lub zmniejszać w społeczeństwach rządzących się tymi samymi regułami ekonomicznymi, przy zbliżonej koniunkturze gospodarczej, to znaczy, iż „to nie system, lecz sfera społecznych odniesień moralnych jest przestrzenią, w której rodzi się klęska bezrobocia. Struktury tego systemu to zaledwie okoliczności, bezrobocie zaś jest faktem ludzkim. Dążąc do przezwyciężenia stwarzanego przez nie dramatu, musimy łączyć rozważania systemowe z intensywną pracą na rzecz odnowienia substancji moralności społecznej”<sup>38</sup>.

<sup>37</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 18: 1997, nr 8-9, s. 40-41.

<sup>38</sup> F. Kampa, *Bezrobocie...*, s. 328.

W kontekście moralnych aspektów bezrobocia rola Kościoła wydaje się nie do zakwestionowania, a bezrobocie jest także jego problemem. W warunkach nowej ewangelizacji, nowej „*implantatio evangelica*” w odniesieniu do sfery społecznej, Kościół chce głosić człowiekowi naszych czasów „Ewangelię życia, sprawiedliwości i solidarności” i na tej drodze „przeniknąć i przemienić mocą wiary kryteria ocen, podstawowe wartości i sposób myślenia całego społeczeństwa”. Nowa ewangelizacja obejmuje jako integralną i pełnoprawną część swojego programu naukę społeczną Kościoła. Nauka ta nie jest jakimś rodzajem ideologii czy „trzecią drogą” podobną do innych programów politycznych i społecznych, lecz szczególnym rodzajem wiedzy teologiczno-moralnej odnoszonej do konkretnych sytuacji i problemów (Jan Paweł II w przemówieniu do uczestników europejskiego kongresu poświęconego społecznej nauce Kościoła 20 czerwca 1997 r.)<sup>39</sup>.

Kościół dostrzega w swoim nauczaniu wymiar społecznych następstw bezrobocia, ale akcentuje przede wszystkim jego wymiary moralne, chce dzielić z innymi troskę o wzmocnienie „przestrzeni socjalnej” w społeczeństwie. Nie chce być w kwestii bezrobocia „cenzorem” władz państwowych. Brak pracy nie jest tylko kwestią ekonomiczną, tworzenie zaś nowych miejsc pracy jest zadaniem głęboko ludzkim, bowiem poprzez pracę człowiek realizuje się jako osoba. Kościół domaga się szacunku dla samej pracy jako dobra, które należy rozwijać i dzielić z innymi. Walka z bezrobociem jest działalnością prowadzącą do wyzwolenia w dziedzinie pracy. Wobec zjawiska bezrobocia i rzeczywistości wyzysku pracy ludzkiej Kościół nie może pozostać obojętny<sup>40</sup>.

W życiu gospodarczym – podkreśla Kościół – nie można kierować się wyłącznie egoistycznym interesem prywatnym i prawem zysku. Dążenie do większej wydajności jest uprawnione, jeżeli nie stoi za nim jedynie pragnienie zysku. W tym kontekście Kościół akcentuje kulturę solidarności, która nie sprzeciwia się wymogom wydajności, ale raczej sprzyja jako czynnik bezpieczeństwa i stabilizacji. Jeżeli system gospodarczy nie zabezpiecza – zwłaszcza ludziom młodym – odpowiedniego udziału w życiu społecznym poprzez pracę, należy przemyśleć na nowo cały problem organizacji pracy i zatrudnienia, zrewidować go, a w razie potrzeby poprawić i nadać właściwy kierunek.

<sup>39</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 18: 1997, nr 10, s. 36.

<sup>40</sup> Według ankiety europejskiej akceptowane jest poruszanie przez Kościoły tematów bardzo ogólnych, natomiast nie przyjmuje się interwencji w dziedzinach bardziej osobistych. Prawo Kościołów do wypowiedzania się w sprawach rozbrojenia pozytywnie oceniło 54% badanych Europejczyków, aborcji – 50%, problemów Krajów Trzeciego Świata – 76%, kontaktów pozamażeńskich – 39%, bezrobocia – 45%, dyskryminacji rasowej – 67%, eutanazji – 56%, homoseksualizmu – 34%, ekologii i ochrony środowiska – 51%, polityki rządu – 22%. J. Kerkhofs, *Europa, którą spotykają Kościoły*. W: *Nowa Ewangelizacja. Kolekcja „Communio”*. Red. L. Balcer. Poznań 1993, s. 58-66.



Racje ekonomii nie mogą być przeciwstawiane racjom świata pracy. Tworzenie nowych miejsc pracy jest tworzeniem warunków, w których człowiek pracy jest szanowany w swojej godności. Dobro wspólne społeczeństwa ma określać granice, w jakich działa ekonomia. Inaczej mówiąc, wymiar etyczny powinien być włączony do myślenia ekonomicznego. W tym kontekście R. Dahrendorf nie waha się mówić o „moralnym kapitalizmie” jako nieodzownym kierunku rozwoju społecznego<sup>41</sup>.

Kościół wykłada swoją naukę społeczną o pracy, ale nie daje rozwiązań technicznych, gdyż nie posiada w tym względzie niezbędnych kompetencji. Na miarę swoich możliwości chce współprzyczyniać się do rozwiązywania konfliktów i znajdować nowe możliwości dialogu. Współczesna kwestia społeczna ma swoje oczywiste aspekty etyczne i stanowi wyzwanie dla samej koncepcji człowieka. Kościół wciąż wyraża swoją wiarę w to, że da się pogodzić racje osobiste z racjami wspólnoty, politykę z dobrem wspólnym, ekonomię z etyką, kapitał z pracą. Wzrost ludzkiej pracy zbiega się często z koncepcjami ekonomicznymi, które lekceważą wszelkie zasady moralne.

Kościół zachęca do budowania takiego społeczeństwa, którego celem będzie integralne dobro wszystkich jego członków, oparte na zdrowych zasadach moralnych, wymagających sprawiedliwego zorganizowania szybko zmieniających się struktur ekonomicznych, politycznych i kulturowych. Racją bytu społeczeństwa jest to, że pozwala ono stawać się każdemu człowiekowi naprawdę człowiekiem i prowadzić życie godne człowieka. Spełniana przez Kościół posługa na rzecz godności osoby ludzkiej i jej praw oraz bardziej przyjaznemu człowiekowi społeczeństwu nie wyczerpuje jego misji ewangelizacyjnej. Kościół jako wspólnota zbawienia wykracza poza to, czego wymagają cele sprawiedliwości, wolności, pokoju itp. Z teologicznego punktu widzenia wiara w Kościół i jego misję jest logiczną konsekwencją całego Credo, w szczególności wyznania wiary w Chrystusa, Boga-Człowieka. Uświadomienie sobie tej tajemnicy Kościoła jest ważne w sytuacji, gdy w pewnych kręgach społecznych lansuje się tezę o rozdzieleniu czy nawet przeciwstawieniu Kościoła Chrystusowi, według hasła „Kościół – nie, Chrystus – tak” (audycja generalna 24 lipca 1991 r.)<sup>42</sup>.

Deklarowana przez Kościół opcja na rzecz ubogich (w tym i bezrobotnych), a także opcja na rzecz pokoju społecznego i opcja na rzecz wspólnego kształ-

---

<sup>41</sup> *Moralischer Kapitalismus? Lord Dahrendorf, deutsch-britischer Gelehrter und Publizist, über die Folgen der Arbeitslosigkeit und die Grenzen des Sozialstaats.* „Focus. Das moderne Nachrichtenmagazin”. R. 1996, nr 12, s. 172.

<sup>42</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 12: 1991, nr 7, s. 44.

towania przyszłości wynikają z nakazu sprawiedliwości i miłości<sup>43</sup>. Dzieląc się dobrami materialnymi i duchowymi z tymi, którzy są w potrzebie, włączamy się w budowę bardziej braterskiego społeczeństwa, które uznaje godność najuboższych i pozwala im znaleźć środki na godziwe utrzymanie.

Chrześcijanie, którzy w życiu publicznym (m.in. w polityce) kierują się wizją chrześcijańską, „są wrażliwi na osobiste doświadczenie wiary w Boga u innych ludzi: wpisują swoje działanie w projekt, który stawia człowieka w centrum społeczeństwa, i zdają sobie sprawę, że ich działalność jest służbą braciom, za których są odpowiedzialni wobec Pana dziejów” (Jan Paweł II do grupy chrześcijańskich deputowanych do Parlamentu Europejskiego 6 marca 1997 r.)<sup>44</sup>.

Nauczanie społeczne Kościoła powinno być strukturą nośną udziału chrześcijan w życiu publicznym, tworzących fundamenty bardziej solidarnego i otwartego na innych społeczeństwa. Zwłaszcza w zwalczaniu bezrobocia chrześcijanie należący do różnych partii politycznych powinni współdziałać w duchu wspólnej odpowiedzialności. W podstawowych problemach etycznych potrzebny jest ponadpartyjny konsens polityczny, dla budowania społeczeństwa na miarę człowieka<sup>45</sup>.

## DIE KIRCHE GEGENÜBER DEM PHÄNOMEN DER ARBEITS-LOSIGKEIT

### Zusammenfassung

Ziel der vorliegenden Arbeit ist es, unter dem Gesichtspunkt der katholischen Soziallehre auf ausgewählte Aspekte der Arbeitslosigkeit aufmerksam zu machen, wobei besonders die moralische Dimension dieses Phänomens berücksichtigt wird. Das Problem der Beschäftigung und die damit verbundenen Konsequenzen betrachtet die Kirche in der Perspektive der Schaffung einer solidarischen Gesellschaft, in der die menschliche Person das erste und letztendliche Kriterium der Beschäftigungsplanung bildet. Der Mensch stellt als geistiges Wesen einen grundlegenden Wert dar und zählt mehr als alle sozialen Strukturen, an denen er partizipiert.

Die Kirche berücksichtigt in ihrer Lehre die sozialen Folgen der Arbeitslosigkeit, hebt aber besonders ihre moralische Dimension hervor. Zusammen mit den anderen will sie für eine Stärkung

<sup>43</sup> Religijność nie wpływa na postrzeganie zagrożenia bezrobociem ani na postrzeganie własnych warunków życia w przyszłości. T. Szawiel. *Postawy i orientacje społeczne polskich katolików w trzy lata po rozpoczęciu reform politycznych i ekonomicznych*. W: *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce*. Red. I. Borowik, W. Zdaniewicz. Kraków 1996, s. 93.

<sup>44</sup> „L'Osservatore Romano”. R. 18: 1997, nr 6, s. 33.

<sup>45</sup> „Jeśli przybysz jest tylko przyjeźdźcą, pomóżcie mu, na ile was stać, a niech nie zostaje u was dłużej niż dwa lub trzy dni, gdy konieczne. Jeśli zaś chce u was osiąść, a ma jakiś zawód, niech pracuje by się wyżywić. Jeśli natomiast nie ma żadnego zawodu, zadбайcie rozsądnie o to, by chrześcijanin nie żył wśród was w bezczynności”. *Nauka (Didache) Dwunastu Apostołów*. W: *Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich*. Tł. A. Świdarkówna. Kraków 1988, s. 49-50.

des „sozialen Raums“ in der Gesellschaft sorgen. Sie will in der Frage der Arbeitslosigkeit die staatlichen Behörden „nicht etwa zensieren“. Mangel an Arbeit ist nicht nur eine ökonomische Frage, und die Schaffung neuer Arbeitsplätze bildet eine zutiefst menschliche Aufgabe, denn durch seine Arbeit verwirklicht sich der Mensch als Person. Die Kirche fordert mehr Achtung vor der Arbeit selbst als einem Gut, das entfaltet und mit anderen geteilt werden muß. Der Kampf gegen die Arbeitslosigkeit ist ein Handeln, das zur Befreiung im Arbeitsbereich führt. Gegenüber dem Phänomen der Arbeitslosigkeit und der durchaus realen Ausbeutung der menschlichen Arbeit kann die Kirche nicht gleichgültig bleiben.

*Übersetzt von Herbert Ulrich*